

Sygn. akt III CZ 438/22

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. D. i P. D.
przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 17 lutego 2023 r. w Izbie Cywilnej
w Warszawie,
zażalenia pozwanego
na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 23 czerwca 2022 r., sygn. akt V ACa 845/21,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Powodowie M. D. i P. D. wniesli o zasądzenie od pozwanego Banku S.A. z siedzibą w W. solidarnie na ich rzecz kwoty 111 289,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 31 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty z uwagi na nieważność umowy kredytu, ewentualnie o zasądzenie od strony pozwanej solidarnie na ich rzecz kwoty 14 170,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 31 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 3 sierpnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo główne i ewentualne (pkt I) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt II).

Sąd ustalił, że w 29 sierpnia 2005 r. bank sporządził pisemne oświadczenie

o udzieleniu pożyczki, które kredytobiorcy odebrali 30 sierpnia 2005 r. Wskazano w nim, że M. D. i P. D. została udzielona pożyczka w wysokości 60 600 PLN, indeksowana kursem wymiany waluty obcej (franka szwajcarskiego), zabezpieczeniem pożyczki jest hipoteka kaucyjna do sumy 103 020 PLN na rzecz banku. Aneks do umowy, podpisanym 21 sierpnia 2006 r., kwota pożyczki została powiększona o kwotę 20 000 PLN i wynosiła na dzień podpisania aneksu 80 600 PLN.

W dniu 7 czerwca 2010 r. kredytobiorcy dokonali wcześniejszej, całkowitej spłaty pożyczki, z tym że spłata nastąpiła 4 dni później niż udzielona przez nich dyspozycja spłaty. Bank dokonał przeliczenia kwoty całkowitej spłaty na datę późniejszą niż wskazana przez kredytobiorców w dyspozycji spłaty i w związku z tym kwota do spłaty uległa zwiększeniu o ponad 600 zł w porównaniu z kwotą należną na wskazany w dyspozycji spłaty dzień spłaty. W tym momencie kredytobiorcy uznali, że umowa zawiera niekorzystne dla nich postanowienia umowne, umożliwiające bankowi jednostronne ustalanie momentu spłaty kredytu, a więc umożliwiające także określenie wysokości spłaty po kursie obowiązującym w dniu spłaty. W związku powyższym kredytobiorcy złożyli do banku reklamację, która jednak nie została uwzględniona. W dniu 30 lipca 2018 r. pełnomocnik kredytobiorców w ich imieniu złożył do banku reklamację, dotyczącą powyższej umowy pożyczki hipotecznej, wskazując na występujące w niej niedozwolone klauzule związane z samodzielnym i dowolnym ustalaniem kursów kupna i sprzedaży waluty przez bank. Reklamacja nie została uwzględniona przez pozwany bank.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powodów uległy przedawnieniu. Umowa pożyczki hipotecznej została w całości wykonana, pożyczka została w całości spłacona przez powodów - blisko 11 lat przed wniesieniem pozwu. W tych konkretnych okolicznościach sprawy nie można było uznać, aby podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd wskazał również, że wprawdzie w chwili wykonania umowy o kredyt konsument nie traci uprawnienia do dochodzenia roszczeń na podstawie umowy, zawierającej postanowienia abuzywne, jednakże możliwość wytoczenia powództwa, opierającego się na

zarzutach dotyczących „wadliwości” postanowień umowy już wykonanej, nie może doprowadzić do naruszenia zasady pewności obrotu prawnego. Sąd Okręgowy podniósł też, iż w sprawie powód zeznał, że już w chwili wcześniejszej spłaty kredytu, a więc w czerwcu 2010 r. uznał, że postanowienia przedmiotowej umowy są dla powodów krzywdzące i wtedy też złożył reklamację do banku. Z zeznań powoda wynika zatem, iż już wtedy uświadomił sobie, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne. Natomiast pozew w sprawie złożony został dopiero po ponad 10 latach od chwili złożenia tej reklamacji.

Wyrokiem z 23 czerwca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpoznaniu apelacji powodów, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w orzecznictwie TSUE nie budzi wątpliwości, iż brak uregulowania kwestii przedawnienia w przepisach dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 z późn. zm.; polskie wydanie specjalne Dz. Urz. UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, dalej: dyrektywa 93/13/EWG) nie wyłącza przedawnienia roszczeń restytucyjnych na podstawie przepisów prawa krajowego, o ile regulacje te nie naruszają zasady równoważności i skuteczności. Konieczność zapewnienia efektywności dyrektywie wymaga bowiem, aby prawo krajowe nie stwarzało nadmiernych barier w dochodzeniu przez konsumentów roszczeń restytucyjnych powstałych w wyniku kontroli abuzywności. Sąd Apelacyjny nie podzielił ustaleń Sądu Okręgowego, iż o abuzywności postanowień umowy powodowie wiedzieli już w chwili złożenia do banku w dniu 23 czerwca 2010 r. reklamacji. Jak bowiem wynika z treści tego dokumentu, dotyczyła ona „złej dyspozycji wcześniejszej spłaty pożyczki hipotecznej”. Spór powstał na tle wykonania umowy, czyli tego czy kurs przeliczeniowy PLN na CHF powinien być zastosowany przez bank z daty dyspozycji spłaty (8 czerwca 2010 r.), czy też z daty jej realizacji (10 czerwca 2010 r.), a nie niedozwolonego charakteru postanowień umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego apelujący mieli obiektywną możliwość powzięcia informacji o wadliwości zawartej umowy dopiero od chwili wpisania 15 maja 2012 r. do rejestru klauzul niedozwolonych. Tym samym,

oddalając powództwo z powodu uwzględnienia zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy naruszył art. 117 § 2 w zw. z art. 118 k.c. Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził także, że postanowienia umowne dotyczące mechanizmu indeksacji w zakresie, w jakim odsyłają do tabeli kursów, tworzonej jednostronnej przez bank, naruszają art. 353¹ k.c., ale nie wypowiedział się co do skutku prawnego, wynikającego z tego naruszenia. Natomiast odnośnie do abuzywności kwestionowanych postanowień umownych ograniczył się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, że podziela zawarte w pozwie zarzuty powodów w tym przedmiocie.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny stwierdził, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co skutkowało uchyleniem wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Pozwany złożył zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę sprawy i przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał jej istoty, w sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie dokonał wszechstronnej i kompleksowej analizy zgłoszonych przez stronę powodową roszczeń, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w pełni odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, zaś dokonując analizy podniesionego przez pozwanego banku zarzutu przedawnienia roszczeń, Sąd ten miał także na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej odnoszące się do kwestii przedawnienia roszczeń konsumentów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Realizowana przez Sąd Najwyższy kontrola w ramach rozpoznania zażalenia na orzeczenie Sądu drugiej instancji powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*.

Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej

instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, Sąd Najwyższy dokonuje weryfikacji, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Dokonywana kontrola ma przy tym charakter procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13).

W judykaturze pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98; z 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12; wyroki Sądu Najwyższego: z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2).

Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony

albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia właściwego postępowania dowodowego – w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny, uchylając zaskarżony wyrok, powołał się na nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji (art. 386 § 4 k.p.c.). Zdaniem Sądu Najwyższego taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, skoro Sąd Apelacyjny zakwestionował prawidłowość stanowiska Sądu Okręgowego co do skuteczności zarzutu przedawnienia, a także brak oceny ze strony Sądu pierwszej instancji skutku prawnego wynikającego z naruszenia art. 353¹ k.c., oraz brak ustaleń w zakresie abuzywności kwestionowanych postanowień umownych. Sąd I instancji wskazał jedynie, iż „postanowienia przedmiotowej umowy - dotyczące określenia mechanizmu indeksacji poprzez przyznanie wyłącznie jednej ze stron umowy możliwości dowolnego i nieograniczonego modyfikowania wysokości świadczenia - są sprzeczne z art. 353¹ k.c., określającym granice swobody umowy”, a ponadto, że „na podzielenie zasługiwały także, zawarte w pozwie, zarzuty powodów dotyczących abuzywności kwestionowanych postanowień umownych, prowadzącej w konsekwencji do upadku całej umowy”. W tych okolicznościach nie budzi wątpliwości, że w sprawie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie doszło do rozpoznania istoty sprawy.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.